

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppół.
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppół.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petiowy)
kronika rekl.—nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu świętecznym i z miejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Sowiety, Polska, a polityka mniejszościowa.

Jednym z najważniejszych zagadnień poruszanych dziś w prasie polskiej jest kwestia polityki narodowościowej. Bódcem do zainteresowania się społeczeństwa polskiego tą sprawą posłużyły masowe areszty działaczy „Hromady” poprzedzone jej niesłychanie szybkim rozrostem i popularnością wśród szerokich mas włościanstwa białoruskiego.

Ogromna większość społeczeństwa polskiego zbagatelizowała ruch białoruski, uważając go jedynie za twór bolszewickiej Rosji, który znalazł odpowiedni teren dla rozwoju na gruncie bardzo ciężkich warunków ekonomicznych ludności kresowej. Logicznym wnioskiem takiego rozumowania było wysunięcie na plan pierwszy w polityce polskiej na ziemiach wschodnich problematę podniesienia dobrobytu materialnego białoruskiej ludności włościankiej. Ułóża tej koncepcji leży bardziej lub mniej wyraźnie akcentowana teza, iż Białorusini nie stanowią narodu i w masie swej pozbawieni są aspiracji narodowych, w pierwszym rzędzie kulturalnych i politycznych.

Przeceniając w ten sposób znaczenie momentów ekonomicznych i niedoceniając w ruchu białoruskim szeregi czynników zupełnie innego charakteru, najniebezpieczniej skrzywdzono naród białoruski. Z drugiej strony linia rozumowania nacjonalistycznych odłamów społeczeństwa polskiego zgóry skazuje całą akcję, skierowaną do pozyskania Białorusinów dla państwowości polskiej, na niechybne niepowodzenie. Jak słusznie zaznaczył w swym świetnym artykule p. Tadeusz Hołdowski, zapomniano zupełnie, że sprawa ukraińska, jak sprawa białoruska nie są sprawami wewnętrznymi państwami. Zapomniano o znaczeniu tych problemów na kształtowanie naszej najbliższej polityki wschodniej, na nasze dzisiejsze i przyszłe stosunki polityczne z Rosją carską czy bolszewicką.

Rosja sowiecka w genialny sposób wyzyskała ciasny szowinizm i zaściankowłość społeczeństwa polskiego w głównej mierze endecckiego, stwarzając z ruchów białoruskiego i ukraińskiego potężny atut polityczny w walce z państwowością polską. Dzisiejsze areszty i represje w stosunku do Białorusinów są niewątpliwie triumfem polityki Moskwy. Wystarczy dla skonstatowania tego faktu przejrzeć pisma sowieckie, omawiające sprawę aresztów posłów Hromady. Każdego uderza podkreślanie na każdym kroku przeciwstawienia: „u nas (t.j. we wschodniej Białorusi) i u nich (t.j. Zachodniej Białorusi)”. I p. minister Meysztowicz, działając z pobudek antybolszewickich, niewątpliwie wyrzucił Moskwie wielką przysługę, dając jej do ręki potężny atut agitacyjny przeciwko Polsce. A pamiętajmy, że tego rodzaju atut jest dla Sowietów bardzo pożądanym wobec silnego niezadowolenia z zależności od Moskwy wśród ludności Białej Rusi sowieckiej i wobec wyraźnego ruchu niepodległościowego w łonie białoruskiej inteligencji Mińszczyzny. Najlepszym dowodem popularności hasła oderwania od Moskwy był słynny proces Listopada, zupełnie zresztą nie-

wyzyskany przez politykę polską. Gdyby Polska wyrzekając się dotychczasowej, ciasnej, szowinistycznej polityki mniejszościowej, mimowolnie pchającej Białorusinów w objęcia Moskwy, przystąpiła do odważnej aktywnej polityki białoruskiej, Piemontem narodu białoruskiego byłaby nie Mińszczyzna, a nasze Ziemie Wschodnie. Jak groźna dla Sowietów Rosji byłaby tego rodzaju polityka polska, dowodzą głosy prasy sowieckiej po przewrocie majowym. Zaniepokojenie, że polityka marszałka Piłsudskiego pójdzie po linii pozyskania mniejszości narodowych, wywołało ze strony Moskwy cały szereg nowych koncesyj na rzecz Białej Rusi Sowietów.

Bardzo ciekawym dokumentem, dającym klucz do zrozumienia polityki narodowościowej Sowietów, są uchwały ostatniego plenum Centralnego Komitetu Partii Komunistycznej Ukrainy, dotyczące problematę ukrainizacji. Podobną polityka jest prowadzona na terenie Białej Rusi Sowietów w stosunku do t.j. zw. białorusizacji.

Teza piąta tego dokumentu poświęcona jest wyjaśnieniu ewolucji poglądów partii komunistycznej na zagadnienie narodowościowe. Pozwólcie sobie przytoczyć treść tej bardzo dla nas ciekawej tezy:

„Już w okresie okupacji niemieckiej partja komunistyczna Ukrainy uznała zadanie budowania Ukrainy, jako oddzielnego państwa sowieckiego, istnienie kultury ukraińskiej, oraz języka ukraińskiego. Wtedy to na scenę zjawiała się nieprawidłowa, niemarksowska, oraz nieleninowska teoria walki dwóch kultur (ukraińskiej i rosyjskiej), przy neutralności partji i władzy sowieckiej. Rzecz prosta, teoria taka przy jej wcielaniu w życie, musiała nieuniknienie doprowadzić do jeszcze większego zaostrzenia przeciwieństw narodowościowych i pogłębienia przepaści kulturalnej między większością klasy robotniczej z jednej strony i włościanami z drugiej. Faktycznie lała ona wodę na młyn szowinistów z obydwu obozów. Ukrainizacja partji i aparatu państwowego początkowo szła b. powoli. Aparat rosyjski pozostawał niezmiennym ku całkowitemu zadowoleniu drobnej burżuazji rosyjskiej, będącej główną wyrazicielką szowinizmu wielkomocarstwowego. A z tego, że aparat sowiecki, z uwagi na swój język, nie odpowiadał masom ukraińskim, korzyści szowinistów ukraińskich.

Jedynie z wielkim wysiłkiem przy bezpośrednim udziale tow. Lenina, stopniowo udało się przełamać niedocenianie zagadnienia narodowościowego i nieprawidłowe jego pojmowanie w środowisku kierującym częścią partji. Dopiero po XII Zjeździe partja ostatecznie zerwała z teorią walki dwóch kultur i wstąpiła na drogę aktywnej ukrainizacji, stawiając sobie za zadanie:

a) opanowanie całej organizacji partyjnej Ukrainy przez język ukraiński, przez studiowanie społeczno-politycznych i historyczno-obywatelskich warunków życia Ukrainy;
b) kierownictwo partyjne nad powstającą kulturą ukraińską przy aktywnym organicznym udziale partji w jej budowaniu;
c) umocnienie Ukrainy, jako organizmu państwowego i utrwalenie jej związku z całym Z. S. S. R.; wciągnięcie szerokiej mas ludności rdzennej do budownictwa państwowego i gospodarczego, zbliżenie aparatu

Sejm skapitulował przed Marszałkiem Piłsudskim.

Marsz. Piłsudski w Sejmie.—Uchwalenie pierwszego zrównoważonego budżetu.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczorajsze posiedzenie Sejmu przebiegało niewątpliwie do historii parlamentaryzmu polskiego, a to z dwóch powodów:

1) dlatego, iż Sejm po raz pierwszy uchwalił zrównoważony budżet i to w terminie konstytucyjnym,

2) Marszałek Piłsudski po raz pierwszy po wypadkach majowych przybył do Sejmu i zajął na ławach rządowych miejsce prezesa Rady Ministrów, przysłuchując się przez pewien czas obradom.

Przybycie Marszałka Piłsudskiego i jego obecność w Sejmie wywołała ogromne wrażenie i poruszenie w całej Izbie.

W godzinach porannych nastąpił w kłótniach sejmowych był tego rodzaju, iż nikt nie wiedział, co przyniosą godziny popołudniowe, albowiem inicjatywa działania przeszła najwidoczniej w ręce Rządu, powodując przez to kompletne zdezorientowanie się opinii poselskiej. Wiadomo było, iż o godz. 12 w południe ma się odbyć Rada Gabinetowa pod przewodnictwem Marszałka Piłsudskiego.

O godz. 11 rano zebrała się pod przewodnictwem pos. Rymara komisja budżetowa. Tuż przed posiedzeniem komisji stało się ogólnie wiadomo na podstawie rozmowy przewodniczącego komisji pos. Rymara z ministrem skarbu Czechowiczem, że Rząd naraził nie zgłosi żadnych wniosków do trzeciego czytania, któreby przywróciły czy to fundusz dyspozycyjny Ministerstwa Spraw Wewn. w całości, czy też wniosek Rządu w sprawie wyłączenia budżetu Ministerstwa Poczt i Telegrafów lub inne skreślone w drugim czytaniu wnioski rządowe. Rząd zawiadomił prezesa komisji budżetowej, że ewentualne wnioski zostaną zgłoszone dopiero po posiedzeniu Rady Gabinetowej.

Napężenie w Sejmie wzrastało z każdą chwilą. Zdawało się, iż stronnictwa opozycyjne, które w ubiegłą sobotę robiły groźną minę, znalazły się w pułapce, niewiedząc jak wybrnąć z wytworzonej sytuacji.

W wyniku dyskusji komisja budżetowa ustaliła wnioski, które

inieniem komisji miały być złożone na popołudniowym plenarnym posiedzeniu Sejmu w związku z trzecim czytaniem preliminarza budżetowego. Postanowiono zaproponować, aby Min. Spraw Zagran. zmniejszyć pozycję funduszu dyspozycyjnego o 150 tys. zł., która to suma byłaby przeznaczona na cele czytelników polskiej w Paryżu.

Odnosnie Ministerstwa Skarbu postanowiono wnieść o odrzuceniu uchwalonego w drugim czytaniu kredytu w wysokości 15 milj. zł., przeznaczonych na uzupełnienie kapitału zakładowego Banku Rolnego, suma ta bowiem była bez pokrycia wobec odrzucenia przez Sejm wniosku pos. Poniatowskiego, aby o taką właśnie sumę podwyższyć wpływ z podatku majątkowego. Co się tyczy Ministerstwa Przem. i Handlu komisja zaproponowała skreślenie uchwalonej na wniosek pos. Dunina (ChN) subwencji w kwocie 100 tys. zł. na targi wschodnie i poznańskie wystawy ruchome przemysłu ludowego. W budżecie Min. Rolnictwa komisja prosiła o skreślenie 2 i pół milionów złotych, uchwalonych w drugim czytaniu na poparcie organizacji rolniczych i o skreślenie kredytu w kwocie jednego miliona złotych na meliorację.

Zaznaczyć należy, że na posiedzeniu komisji nie byli obecni przedstawiciele Rządu.

Prawie jednocześnie, bo o godz. 12 w południe, pod przewodnictwem Marszałka Piłsudskiego zebrała się Rada Gabinetowa na specjalne posiedzenie, na którym dyskutowano jedynie nad sytuacją, wytworzoną przez sobotnie głosowanie w Sejmie. Wyniki obrad Rady Gabinetowej były niewiadome ogółowi poselskiemu. Okazało się, iż Rząd rozważył wszystkie ewentualności na wypadek bądź to uchwalenia budżetu niezrównoważonego, bądź też uchwalenia przez Izbę votum nieufności całemu rządowi, czy któremukolwiek z ministrów.

Mówiono, iż w razie gdyby fakty powyższe zaistniały, Rząd miał postanowić odroczenie sesji sejmowej.

Podczas narady Prezydium Rady Ministrów zarysowała się całkowita solidarność Rządu w tej sprawie.

O godz. 3 m. 20 popołudniu rozpoczęło się powyższe posiedzenie Sejmu przy niezwykle licznych kompletach poselskim oraz doszczętnie zapełnionej loży prasowej i galerii dla publiczności. Po przemówieniu generalnego referenta pos. Byrki Izba rozpoczęła dyskusję nad sobotnim expose p. premiera Bartla. Uderzało powszechnie, iż żadna deklaracja poselska nie wyuszała wniosku o wyrażenie votum nieufności p. w-premierowi Bartlowi. Jedynie przedstawiciel Wyzwolenia, a więc stronnictwa zbliżonego raczej do Rządu, pos. Malinowski postawił wniosek o wyrażenie votum nieufności ministrowi Meysztowiczowi i Niezabytowskiemu.

Pozatem przedstawiciel komunistów pos. Sochacki postawił wniosek o wyrażenie votum nieufności całemu rządowi. Po zakończeniu dyskusji nad mową p. w-premiera Bartla Izba przystąpiła do trzeciego czytania budżetu i głosowania.

Napężenie w Izbie wzrosło do maximum. Żaden z wniosków rządowych odrzuconych w drugim czytaniu nie był restytuowany w trzecim czytaniu, albowiem ani ze strony Rządu, ani Izby nie wpłynęły wnioski na zmianę, a więc nie przywrócono w dniu wczorajszym 100 zł. uposażenia osobistego min. Meysztowicza, skreślonych jak wiadomo, w drugim czytaniu, nie przywrócono skreślenia funduszu dyspozycyjnego min. Składkowskiego w sumie 1 milj. 100 tysięcy złotych, nie przywrócono skreślenia z sumy 200 tys. złotych na Radę Prawnica,

nie przywrócono wniosku rządowego, dotyczącego Min. Poczt i Telegrafów, dalej nie przywrócono dodatku, żadanego przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych w wysokości 883 zł., przeznaczonych na wydatki zagraniczne i ponadto z dyspozycyjnego funduszu Min. Spraw Zagran. skreślono dalsze 150 tys., przeznaczając je dla polskiej biblioteki w Paryżu, nie przywrócono wreszcie skreślonej w drugim czytaniu sumy 100 tys. zł. na utrzymanie stałej delegatury polskiej przy Lidze Narodów.

Uchwalony w trzecim czytaniu przez Sejm budżet jest jak to na wstępie zaznaczyliśmy, nie tylko całkowicie zrównoważony, lecz przynosi nadwyżkę w wysokości 3928789 zł.

Za budżetem en bloc opowiedziały się następujące stronnictwa: Klub pracy, Chr. N., Stron. Chłopskie, Wyzwolenia, N. P. R., Chładcja, Piast i Koło Żydowskie.

W trzecim czytaniu N. D., komuniści, grupy komunizujące, mniejszości słowiańskie, Niemcy i P.P.S.

W chwili, kiedy przewodniczący w.-marszałek Daszyński po wysłuchaniu przez Izbę wszystkich wniosków poselskich zarządził głosowanie en bloc nad budżetem, wszedł na salę obrad Marszałek Piłsudski i zajął miejsce na ławach rządowych. Marszałek przysłuchiwał się w ciągu 10 min. obradom, następnie podczas przemówienia pos. Sowcy opuścił salę.

Po swym wyjściu Marszałek Piłsudski odbył krótką rozmowę z w.-marsz. Daszyńskim.

Jak słychać, Marszałek Piłsudski w rozmowie tej powiedział, iż opuścił salę obrad, albowiem nie zachodzi z jego strony konieczność zabrania głosu, ponieważ z żadnej poważnej strony nie wpłynął wniosek o wyrażenie votum nieufności czy to rządowi, czy też poszczególnym ministrom.

Dalej Marszałek Piłsudski miał w rozmowie podkreślić, iż zagraniczna prasa zupełnie błędnie inspirowała opinie, jakoby w Polsce istniejące rzekomo rząd faszystowski.

P. Marszałek podkreślił swoją pełną gotowość współpracy z Parlamentem. Wreszcie Marszałek Piłsudski prosił p. Daszyńskiego, aby tenże o ile możliwe nie naznaczył zbyt wcześnie następnego posiedzenia Sejmu z uwagi na to, że p. wice-premier Bartel jest chory, jak również z tego powodu, że Rząd ma w tym czasie do załatwienia cały szereg bieżących spraw.

Mówiono, iż Marszałek Piłsudski miał w ręku przygotowany dekret o odroczeniu sesji sejmowej na wypadek, gdyby Sejm odrzucił budżet, lub uchwalił votum nieufności bądź to Rządowi, bądź któremu z ministrów.

Pozostaje nadal otwartą kwestia Min. Poczt i Tel., oraz skreślenia z funduszu dyspozycyjnego. Jak w sprawach tych Rząd się ustosunkuje, okaże się w dniach najbliższych. Należy jednak już dziś zaznaczyć, że przez skreślenie 100 tys. zł. na utrzymanie delegatury polskiej przy Lidze Narodów Sejm, naszym zdaniem, popełnił kapitalny błąd, w obecnej bowiem chwili, kiedy sytuacja międzynarodowa jest naciągana i niejasna, w momencie, kiedy Niemcy rozpoczynają energiczną ofensywę przeciwko nam—Państwo Polskie winno mieć swoje stałe przedstawicielstwo przy Lidze Narodów, ażeby móc energicznie i konsekwentnie bronić swoich upragnionych interesów.

Okolo godz. 7 i pół posiedzenie Sejmu zostało zakończone.

Pamiętajcie o głodnych dzieciach!

Prowokacyjne wystąpienia prasy niemieckiej.

BERLIN, 14.II. (Tel. wł.). Reprezentująca poglądy kół skrajnonacjonalistycznych „Deutsche Ztg” wzywa rząd niemiecki do zamknięcia granicy niemiecko-polskiej dla wszelkiej wymiany towarów, oraz do zamknięcia wszystkich portów niemieckich dla obrotów towarowych z Polską.

Na szkanowanie mniejszości niemieckiej w Polsce należy—zdaniem dziennika—odpowiedzieć odwetem zwróconym przeciwko mniejszości polskiej w Niemczech.

„Deutsche Allgem. Ztg” dziennik, który przed niespełna dwoma tygodniami sprzedany został przez rząd Rzeszy prywatnemu konsorcjum, oświadcza, że prowadzenie rokowań o traktat handlowy z państwem, które w sposób średniowieczny traktuje nietylko obywateli niemieckich, ale i własnych swoich obywateli narodowości niemieckiej, niema żadnego celu.

„Montagspost” podkreśla, że trudności w sprawach gospodarczo-politycznych, które zbiegły się równocześnie z objęciem władzy przez nowy rząd w Niemczech wywołać muszą poważny niepokój. Dziennik wskazuje na nieprzyzwoity ton prasy niemiecko-narodowej i stwierdza, że zamieszczenie w pismach zbliżonych do czterech ministrów niemiecko-narodowych, artykułów, które lżą kontrahenta (jako państwo rozbójnicze i pasożytnicze), żadną miarą nie może przyczynić się do zbliżenia gospodarczego z Polską.

„Frankfurter Ztg” w depeszy z Berlina wyraża zdziwienie z tego powodu, iż decyzja w sprawie tak doniosłej, jak rokowania handlowe niemiecko-polskie zapadła na naradzie czterech tylko ministrów. Bardziej odpowiadałoby sytuacji, gdyby zwołane zostało posiedzenie całego gabinetu.

Przygotowania do rewolucji w Serbji.

BIAŁOGRÓD, 14.II (Pat). „Politika” donosi z Sofji, że odbyła się tam tajna konferencja rewolucjonistów macedońskich przy udziale około 520 uczestników.

Konferencja ta, której przewodniczył Protogerow, uchwaliła w dniu 1-go kwietnia a najpóźniej w dniu 10 kwietnia, rozpocząć kroki rewolucyjne w południowej Serbji.

W tym celu wysłano do Tirany i do Rzymu mężów zaufania, którzy mają utrzymywać łączność z zagranicą.

tu państwowego do mas poprzez uzupełnianie go ludźmi, znającymi język, życie, obyczaje i zwyczajne ludności miejscowej.”

Oto zasadnicze wytyczne polityki mniejszościowej Sowietów.

Pomimo jednak, jak widzimy, szeregu dalekoidących koncesyj, jakie czyni Moskwa na rzecz narodów ukraińskiego i białoruskiego, stosunki między związkami republikami nie są dobre. Kością niezgody jest specyficzna forma rządów sowieckich, polegająca na t.j. zw. dyktaturze proletariatu, innymi słowy dyktaturze centralnych władz partji komunistycznej w Moskwie.

Z drugiej strony bardzo ciężkie położenie ekonomiczne chłopów białoruskiego (o wiele gorsze niż w Polsce) oraz fiskalizm rządów bolszewickich, stwarzają podatny grunt dla ruchów antybolszewickich.

Dlatego też umiejętna i energiczna polityka polska, zrywająca z dotychczasowym brudnym szowinizmem partji nacjonalistycznych, mogłaby odnieść zupełny sukces nad polityką bolszewicką. Jednakowoż, ażeby tego dopiąć, trzeba się zdobyć na silne i daleko idące posunięcia oraz trzeba je umiejętnie i wytrwale wprowadzać w życie, biorąc za punkt wyjścia istnienie nie jakichś „biernych mas” ukraińskiej i białoruskiej, ale świadomych swych aspiracji i dążeń narodów.

I dopiero wówczas odnajdzie Polska swą dziejową wielką misję na Wschodzie, zagubioną w okresie panowania narodowej demokracji, misję walki „o naszą i waszą wolność”

S. Wyslouch.

Atmosfera naszej szkoły średniej.

W związku z serją artykułów, poświęconych przez nas szkolnictwu, otrzymaliśmy szereg listów, wzmianek i wyjaśnień, których autorów pragnę oświecić każdy na swój sposób sprawę szkolną. Poniżej zamieszczamy jeden z tych ciekawych dokumentów, zajmujących się szkolnictwem średnim:

Szanowny Panie redaktorze:

W artykule z dn. 5 b. m. „Kurjera Wileńskiego” pod tyt. „O konie epopei”, znalazłam ustęp, który mi zniewolił do wystąpienia w obronie zdolności organizacyjnych naszych sił miejscowych. Ustęp ten brzmiał: „Czy władze szkolne potrafiły zorganizować ten miły i prosty kontakt młodzieży, ich rodzin i personelu nauczycielskiego, jaki np. ma miejsce w Warszawie?”

Pragnę więc dać świadectwo prawdzie, a zarazem wyrazić uznanie tym, który oprócz postawienia nauk na wysokim poziomie, przez dobór sił nauczycielskich, potrafił wprowadzić ten upragniony stosunek wspólnej pracy, wzajemnego zaufania i serdeczności, łączących kierownika, profesorów, rodziców, a wreszcie młodzież. Otóż faktem jest, że stosunki takie mieliśmy i to nie gdzie indziej, jak w tem nieszczęsnym dziś gim. Lelewela, które ma w swej historii krwawą kartę z dn. 6.V.25 r., a stosunki takie panowały przez cały czas kierownictwa Dyr. Żelskiego.

Wszak nawet p. Gąsiorowski, Swiderski i Riss, trafnie je określili nazywając „familijniemi”. Tylko tu właśnie tkwi dramat, że panowie ci jakżeś inne widzą, obce nam cele mieli na widoku, bo uznali za konieczne pod każdym względem zniszczyć rezultaty pracy Dyr. Żelskiego i doborowego zespołu sił nauczycielskich. Zaczęto od rozmaitych zmian i przesunąć, aż do zabrania samego Dyrektora, pomimo, że na wiosnę 1924 r. (na rok przed katastrofą), protestowaliśmy rozpaczyliwie przeciwko temu, wysyłając do ministerstwa petycję, opatrzoną dwustu kilkudziesięciu podpisami rodziców. Na miejsce p. Żelskiego wyznaczono p. Biegańskiego, dając mu wskazówkę, iż należy unicestwić system poprzedni, a mianowicie przez wzięcie „za mordę” (autentyczne wyrażenie p. Gąsiorowskiego), młodzież i nauczycielstwo. Rezultaty tych reform niedługo okazały się nieczekane, narazie się objawiły w zniechęceniu i przygnębieniu młodzieży, a wreszcie dany nam — wypadki z 6.V.25 r.

Jako charakterystykę tych wymarzonych stosunków szkolnych, o których my, rodzice do końca życia będziemy wspominali, jako o czemś jasnym, swoim, kochanym, chcę podać parę przykładów.

Gdy wyszło zarządzenie z Kuratorium, by młodzież szkolna nie śmiała się pokazywać w teatrach i kinach, bez pozwolenia swych władz przełożonych, wychowawca jednej ze starszych klas tego gimnazjum, oznajmił swym chłopcom, że udziela im ryczałtowego pozwolenia na wszelkie widowiska i upoważnia ich do powołania się na to pozwolenie, przy każdym niepożądanym spotkaniu. Jednocześnie tenże pedagog starał się pierwszy zapoznać z repertuarem widowisk, i

w zrecznej pogadance umiał tak podkreślić ujemne strony sztuk nieodpowiednich dla młodzieży, że chłopcy tracili wszelką ochotę do ich oglądania.

Zdarzały się i tu burzliwe zajścia, wywołane przez któregoś z mniej taktownych profesorów, ale p. Dyrektor uśmierzał je natychmiast straszną pogróżką: „chłopcy — zrobicie mi przykrość, jeżeli natychmiast nie zlikwidujecie zajścia”.

Osobiście stwierdzam, że na „wywiadówki” spieszyłam, nie dla zdobycia informacji o postępach mego syna, ale dlatego, aby się znaleźć w gronie ludzi, którym tak serdecznie byłam wdzięczna za ich bezinteresowną pracę dla naszych dzieci. Mówię bezinteresowną, bo choć ich skromne gaże mogły być porównywane z tem, co z siebie dawali.

Nigdy też nie zapomnę tych zabaw w gim. Lelewela, gdzie młodzież się bawiła wesoło i poczytnie, a największym powodzeniem cieszyli się niektórzy profesorowie i sam Dyrektor, bo każdy chłopak był rozpromieniony, gdy się mu udało takiemu poasystować lub czemś przysłużyć.

Przytoczę też charakterystyczny kawałek: uczeń kl. VII-ej, nie mogąc sam wyjść z domu, z powodu przeziębnienia, prosił matkę, aby się udała do tego gimnazjum, na jakiś koncert, w celu wręczenia książki pewnej koleżance (czy też — jego sympatii). Matka wskazuje na trudność wynikającą z tej prostej przyczyny, że panienki tej nie zna i nie wie jak wygląda. Wtedy chłopak, wskazując proste wyjście, prosił matkę, aby się zwróciła do wychowawcy klasy, był nim nieodżałowanej pamięci Cz. Wistocki, „który dobrze wie komu ja asystuję”. Gdy owa matka zwróciła się z tem pytaniem do p. Pr. W., wyrażając zarazem podziw dla tego rodzaju stosunku, pełnego zaufania, ten ostatni, z właściwą sobie słodką odpowiedzią, że inaczej być nie może, — „przecież my nie mamy przed sobą tajemnic, inaczej nie mógłbym wiedzieć, w jakich towarzystwach obracają się moi chłopcy”. Dodał jeszcze, że do niedawna nie znał osobiście panienki, o którą mi chodziło, postarzał się więc o to, że względu na mego syna.

Po każdej rozmowie z tym Profesorem, odchodziłam rozrzucona widząc w nim dobroć i zainteresowanie młodzieżą, na jakie nie zawsze rodzice potrafią się zdobyć. Miałam sposobność np. słyszeć takie zdanie ucznia: — „gdy podchodzimy do „budy”, to już radość ogarnia, że za chwilę zobaczymy niektórych profesorów i samego dyrektora”.

Byłabym wdzięczną za pomieszczenie wzmianki w swem poczytnym piśmie, mogącej świadczyć, że potrafimy pamiętać i być wdzięczni, tak tym, co lata całe budowali, wśród największych trudności, jak również i tym, co przez jeden rok potrafili zniszczyć tamto dzieło — aż do krwawej katastrofy.

Z głębokim poważaniem
Marja Sienkiewiczowa.

List niniejszy wskazuje dobitnie, że grunt dla szkolnictwa średniego jest u nas zdrowy. Szanowna Au-

Hakatystyczna mowa hr. Westarpa.

BERLIN, 14-II. (Pat.) Na obradującym w Pile kongresie Niemieckiego Związku Kresów Wschodnich wygłosił hr. Westarp w dniu 13-go b. m. przemówienie programowe o zadaniach polityki zagranicznej Niemiec, w którym między innemi szczegółowo omawiał zagadnienie niemieckiej polityki na wschodzie.

Niemcy uzyskały obecnie — mówił hr. Westarp — legitymację do występowania przed forum Ligi Narodów w obronie mniejszości niemieckiej. Prawo to uważa się za jedno z kardynalnych założeń swej suwerenności państwowo-narodowej. Łączy się z niem również bezpośrednie prawo do wytaczania przed Ligą Narodów faktów, odnoszących się do powtarzających się nieustannie pogwałceń traktatów ze strony Polski, jak również ignorowania przez Polskę rozstrzygnięć międzynarodowego trybunału rozjemczego w Haadze.

O rozmiarach krzywdy niemieckiej w Polsce świadczyć ma między innemi sposób wykonywania reformy agrarnej, w wyniku którego na Pomorzu 80 proc. wywłaszczonych dotknęło niemieckich posiadaczy ziemskich. Przypominając, że ostatnie wydalenie czterech obywateli niemieckich z Górnego Śląska dopełniło miary cierpliwości niemieckiej wobec gwałtów polskich — mowa stwierdza, że partja narodowo-niemiecka w całej rozciągłości bierze na siebie odpowiedzialność za uchwałę Gabinetu Rzeszy, dotyczącą przerwania rokowań handlowych z Polską.

Polityka nasza — oświadczył hr. Westarp — musi iść w kierunku izolowania tego państwa. Jak dotąd Niemcy nie zgodzili się na zabezpieczenie granic wschodnich, jak to uczynili w stosunku do granic zachodnich w pakcie lokarneckim i wszelkie podobne życzenia ze strony Francji i Polski spotkać się muszą z jaknajstrzejszą odpawą.

Wojska angielskie w Szanghaju.

SZANGHAJ, 14.II. (Pat.) Po raz pierwszy od czasu powstania bokserów wyładowały tu w dniu dzisiejszym wojska europejskie. Dwa pułki angielskie z muzyką i sztandarami przemarszerowały wśród wielkich tłumów głównymi ulicami Szanghaju.

Zostały one owacyjnie powitane przez ludność cudzoziemską, przez kupców zaś chińskich z uczuciem oczywistej ulgi. Żadnego wypadku nie było.

Likwidacja rewolucji w Portugalji.

LIZBONA, 14. II. (Pat.) Dziennik urzędowy ogłasza dekrety w sprawie rozwiązania oddziałów wojskowych, które popierały powstańców, oraz zniesienia prawa strajku.

Straszne skutki nawałnicy śniegowej.

TOKIO, 14. II. (Pat.) Na skutek nawałnicy śniegowej w okręgu Niigata 62 osoby poniosły śmierć, a 29 zginęło bez wieści. 113 domów uległo zniszczeniu. W okręgu Tojama 40 osób zostało zabitych, a 14 odniosło rany. Zawałiło się 78 domów.

Wybory komunalne na niem. G. Śląsku.

BYTOM, 14. II. (Pat.) Dnia 13 lutego odbyły się na niemiec. Górnym Śląsku wybory komunalne do czterech rad miejskich i trzech powiatowych.

torka przyczynia się może do pewnego nieporozumienia, mówiąc we wstępie, że staje „w obronie zdolności organizacyjnych naszych sił miejscowych”. W artykułach, poświęconych przez nas szkolnictwu, jaknajdalsi byliśmy odmyślił odzwierciedlenia zasług, zdolności, a nade wszystko pełnej samozaparcia się pracy naszemu nauczycielstwu. Natomiast o władzach kierowniczych szkolnictwa wileńskiego zupełnie inaczej wypadło nam, niestety, mówić, dając szereg argumentów, które wielu pobudziło do złości, niko go do rzeczowej dyskusji. Zarówno za czasów byłego Kuratora wileńskiego, jak i obecnego, stosunki w szkolnictwie średnim dają bardzo poważne podstawy do ostrej krytyki. Naszem zdaniem, odpowiedzialność ponoszą w pierwszym rzędzie najbliżsi współpracownicy p. Kuratora Ryniewicz, których, jako ludzi, mający zwyczaj mówić szcze-

Polacy wszędzie przeprowadzili swoich kandydatów.

Wybory zostały zarządzane na skutek zmiany obszarów niektórych gmin, spowodowanej przez podział polityczny Górnego Śląska.

rze i otwacie, co myślimy, wymieniłmy z nazwiska.

Jakiż kontrast do atmosfery, narzuconej z góry, stanowi ten miły i serdeczny duch dawnej szkoły im. Lelewela, który tak pięknie rysuje nam autorka listu! To jest właśnie atmosfera, która wychowuje pożytecznych obywateli państwa. O nic innego, jak o nią właśnie, nam idzie. Jakoś szkolnictwo średnie wymaga przedewszystkiem zmiany atmosfery. Pociąga to za sobą konieczność nowej selekcji personelu pedagogicznego do najwyższych stanowisk włącznie. Kto stoi na drodze, musi ustąpić. List p. Sienkiewiczowej potwierdza nasze głębokie przeświadczenie, że talentów pedagogicznych nie brak wśród nauczycielstwa wileńskiego. Niechże właśnie one wezmą w swe ręce kierownictwo wychowania naszej młodzieży.

b. w.

Z obrad Synodu Ewangelicko-Reformowanego w Wilnie.

W sobotę odbyły się obrady Nadzwyczajnego Synodu Wileńskiego Kościoła Ewangelicko-Reformowanego. Obrady poprzedziło nabożeństwo, odprawione przez Generalnego Superintendenta Księdzę Michała Jastrzębskiego w asyście Seniora Księdzę Florjana Kurnatowskiego i Ks. Kaznodziei Jana Kurnatowskiego.

Podniosło pienia wykonał chór, zaś dział muzyczny zespół orkiestralny pod kierownictwem p. Tchorza. O godz. 5-ej rozpoczęły się obrady. Na dyrektora obrany został mecenas E. Falkowski, cenzorem Ks. Superintendent Jastrzębski notariuszem p. mecenas B. Szyszkowski. Otwierając obrady dyrektor odczytał zgłoszoną hołdowniczą depeszę do Prezydenta Rzeczypospolitej, przyjętą przez aklamację, — treści następującej:

Nadzwyczajny Synod Wileński Ewangelicko-Reformowany rozpoczynając swe obrady składa Najwyższemu Dostojnikowi Państwa wyrazy czci i hołdu i zapewnienia wierniej służby dla dobra Państwa.

Synodujący ufnie są, że w Wolnej Polsce wolność sumienia i wyznania w pełni zatriumfują pod Tym Dostojnym, Panie Prezydencie, Zwierzchnictwem — staną się ostoją mocarstwowego państwa naszej Ojczyzny utrwalą współzycie wszystkich obywateli bez różnicy wyznania i narodowości.

W imieniu Synodu Dyrektor Eugeniusz Falkowski.

Omawiano stosunek Kościoła Wileńskiego do Państwa, — przyjmując za zasadę wytyczne naszej konstytucji, — która gwarantuje rów-

norzędność wszystkich wyznań, oraz prawa wolności sumienia i wierzeń. Przemówienia obradujących cechowała posunięta do najwyższych granic tolerancja wyznaniowa, lecz dobitnie podkreślano obronę praw swego wyznania i nienaruszalność samodzielnosci Wileńskiego Kościoła.

Następnym punktem było sprawozdanie z obdytego w listopadzie roku zeszłego Ogólnopolskiego Zjazdu Ewangelików. Podkreślono znaczenie tego Zjazdu, który szeroko echem odbił się w całej prasie ewangelickiej świata i bezwzględnie zaważył na losach sferowania się wszystkich odłamów ewangelików w Polsce, — którzy bez różnicy narodowości stanęli na gruncie najlojalniejszego stanowiska do Państwa. Utworzenie Rady Międzywyznaniowej Ewangelików w Polsce, uznano jako dodatni wynik obrad Zjazdu i polecono zająć się realizacją.

Omawiano sprawę pomocy dzieciom polskim ewangelickim na G. Śląsku.

Synod polecił otoczyć specjalną opieką dzieci robotników Polaków — ewangelików na Górnym Śląsku, Postanowiono sprowadzić latem b. r. 50 dzieci na kolonie letnie, umieszczając na koszt Synodu w jednym z majątków na Wileńszczyźnie.

Omawiano sprawy dotyczące uprzedzenia badaczom korzystania z biblioteki i archiwum Synodu. — Zezwolono na wypożyczenie do Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, na odpowiedzialność Zarządów danych instytucji.

Sprawy wewnętrzne i gospodarcze wypełniły resztę obrad.

ZAGRANICĄ.

Rokowania gospodarcze francusko - niemieckie i incydent polsko - niemiecki.

BERLIN, 14.II. (Pat.) „Vossische Ztg” podaje na naczelnym miejscu depeszę z Paryża, w której z zaniepokojeniem podkreśla przychylnie dla Polski stanowisko prasy paryskiej wobec kryzysu w rokowaniach polsko - niemieckich.

Pozatem z zaniepokojeniem stwierdza korespondent, że prasa paryska łączy kryzys w rokowaniach gospodarczych francusko - niemieckich z incydentem polsko - niemieckim.

Rząd wobec Samorządu.

W tym tygodniu odbędzie się w Prezydium Rady Ministrów z inicjatywy rządu konferencja w sprawach samorządowych, na którą zostaną zaproszeni przedstawiciele Sejmu, a zwłaszcza tych stronnictw, które zawarły kompromis w sprawie przeprowadzenia ustaw samorządowych.

Konferencja min. Miedzińskiego z marszałkiem Ratajem.

WARSZAWA, 14.II. (Pat.) Dziś w południe przed posiedzeniem Rady Ministrów przybył do Sejmu minister Miedziński i odbył z marszałkiem Ratajem blisko godzinną konferencję.

Tramwaj czy autobus?

Można utrzymywać bez przesady, że te lub inne środki komunikacji są wyrazem postępu pewnego środowiska. Szybkość komunikacji jest jednym z nieodzownych warunków kultury i cywilizacji. Pomiędzy szybkością człowieka maszerującego 4 km. na 1 godz., a szybkością aeroplanu — 200, a nawet 250 km. na godzinę, jest znaczna, bo pięćdziesięciokrotna zgóra różnica. Wózek, ciągnięty przez konia z przeciętną szybkością nieprzenoszącą 7—10 km. na godzinę, jest podobnie jak marsz, zbyt wolnym środkiem komunikacji, aby mógł wchodzić w grę przy rozważaniu rodzaju pożądanego ruchu miejskiego. Wobec szybkiego postępu w dziedzinie ruchu samochodowego w ostatnich dziesięcioleciach, zjawiał się na polu komunikacji miejskiej groźny konkurent dla usankcjonowanej dotąd — jako najlepszej — komunikacji tramwajowej. Przy współzawodnictwie tych dwu rodzajów komunikacji zwyciężył ten, który zapewni większą szybkość ruchu — właściwego celu wszystkich rodzajów komunikacji. Samochód-autobus w ciągu ostatnich dziesięciu lat, a więc w bardzo krótkim czasie, pobił w zupełności rekord szybkości we wszystkich większych miastach Zachodniej Europy. Londyńczyk pobrażli-

wie się uśmiechnie na gadkę o szybkości tramwajów elektrycznych. Wyrazem zwycięstwa samochodu — autobusu nad wszelkimi innymi rodzajami komunikacji miejskiej z jednym wyjątkiem podziemnych kolei elektrycznych — jest nader wymowny obraz ruchu, jaki obserwujemy w tak potężnych ośrodkach Europy, jakimi są bezsprzecznie Paryż i szczególnie Londyn. W Paryżu tramwajów elektrycznych jest niewiele, w Londynie dogorywają one, przynosząc miastu corocznie znaczny deficyt. Pozostały one gdzieś gdzieś na przedmieściach Londynu. Wrażenie, jakie bezwiednie odbieramy z szybkości komunikacji autobusowej, przeżywając w Londynie czas dłuższy, jest tak niezatarte i podświadomie przekonujące, że wjeżdżając następnie, np. do Berlina, który posiada jeszcze stosunkowo znaczną liczbę tramwajów elektrycznych, mimowolnie odczuwamy całą niższość komunikacji tramwajowej, chociażby najbardziej wygodnej. Po Londynie berliński tramwaj elektryczny sprawia wrażenie małowartościowego, a nawet wiejskiego (jak w Anglii) ruchu komunikacyjnego. To potężne zwycięstwo autobusu nad tramwajami elektrycznymi jest wynikiem konieczności życiowych wielkiego nowoczesnego ruchu wielkomiejskiego. Ruch ten ma przed sobą jeden jedyny cel: przedrzeć się, chociażby z narażeniem ży-

cia i zdrowia. Statystycznie stwierdzono, że ruch autobusowy (samochodowy), zapewniając największą szybkość, jednocześnie pociąga za sobą: a). największą ilość nieszczęśliwych wypadków i b). pewną szkodę dla zdrowia skutkiem przymusowego wdychania przez przechodniów produktów spalania się benzyny. Zwiększona szybkość komunikacyjna nieodwołanie pociąga za sobą większą ilość wypadków. Jedno jest wynikiem drugiego. Mimo tych dwu ujemnych wpływów ruchu autobusowego zwycięża zasada naczelną wszelkiej komunikacji — szybkość! Mniejsza o ofiary. Zestawienia kwartału policji londyńskiej, dotyczące nieszczęśliwych wypadków w związku z ruchem samochodowym ośmiomilionowego miasta, wykazują mniej więcej ok. 250 śmierci i ok. 22 tysięcy pokaleczeń ludzi. Mimo tak potworne spustoszenia, zwycięża zasada szybkości komunikacji. Po przyjęciu tej zasady, winę za wypadki ponosi nie ten kto najężdża, ale ten kto trafia pod samochód. Ruch wielkiego miasta nie może być zahamowany wskutek nieuwagi przechodnia. Interes ogółu — społeczność — panuje nad interesem jednostki. Szofer może być karany tylko przy niezachowywaniu zasad ruchu miejskiego. Wilno posiadało dotąd jeden z najbardziej pierwotnych środków

komunikacji jakim jest wózek konny. Przed Wilnem stoi w obecnej chwili wybór jednego z nowoczesnych i bardziej swobodnych sposobów komunikacji: tramwajów elektrycznych, albo autobusów. Przed wprowadzeniem jednego z nich na stałe warto się zastanowić poważnie nad ich zaletami i wadami.

Doniedawna największe się mówiło w Wilnie o tramwajach elektrycznych. Miasto posiada szereg kuszących propozycji różnych firm zagranicznych. Dobrze jest poddać krytycznemu rozważaniu wartość komunikacji tramwajowej w Wilnie. Za ruchem tramwajowym — w porównaniu z ostatnio wysuwającym się na czoło komunikacji miejskiej ruchem autobusowym — przemawiają dwie okoliczności: 1. Większe bezpieczeństwo dla zdrowia i życia obywateli. Szybkość tramwajów elektrycznych w miastach jest co najmniej dwa razy mniejsza od szybkości autobusów, przeto możliwych wypadków nieszczęśliwych będzie z natury rzeczy mniej. 2. Większe bezpieczeństwo dla zdrowia obywateli, gdyż tramwaje, w odróżnieniu od autobusów, nie zanieczyszczają powietrza lotnymi produktami spalania benzyny. Przeciwnie ruchowi tramwajowemu w Wilnie w sposób decydujący przemawiają: 1. Brak miejsca na naogół wąskich ulicach miasta — tak, iż nie stać szerokości ulic w wielu wypadkach na przeprowadzenie po-

dwójnej linii tramwajowej, a tylko taki sposób może być dzisiaj wprowadzony; inaczej zamiast szybkiego otrzymamy sposób komunikacji o trzy do czterech razy wolniejszy od szybkości autobusów i niemal że nic nie wygramy w stosunku do komunikacji konnej, a nawet komunikacji pieszej. Ostatnie możemy sprawdzić w każdej chwili na ruchu tych pomniejszych miast gdzie jest jedna linia tramwajowa. Jedynie i najwęższe ulice przejeżdżowe Wilna, łączące ze sobą różne końce miasta, jak ulice Gdańska (na odcinku Poznańska — Gdńska), Wielka, Zamkowa, Niemiecka, Trocka, Dominikańska, Żeligowskiego, Ludwisarska i wszystkie przejazdy na Zarzecze — są na pewnych miejscach lub większych odcinkach tak wąskie, że zachodziłyby znaczne trudności z przeprowadzeniem nie tylko podwójnej, ale nawet pojedynczej linii tramwajowej. Wyłączenie pomniejszych ulic z sieci komunikacji miejskiej jest zupełnym niepodobieństwem. Rozbijanie przyległych domów celem poszerzenia ulic dla tak problematycznej wartości komunikacyjnej, jaką daje w dwudziestym wieku tramwaj elektryczny, wątpliwe czy zyska, pomijając koszt takiego przedsięwzięcia, wielu zwolenników. Nawet przy zadowoleniu się jedną linią tramwajową, należy przewidzieć w pewnych punktach miasta takie skupienie różnych wchłoków przy stałe

wzmagaający się ruchu miejskim że swobodniejszy i szybszy ruch tak samo tramwajów, jak też innych wozów byty w danym miejscu wprost niemożliwy. Tramwaje z zasady, jako przywiązane do szyn kolejowych są pozbawione możliwości wolnego wymijania. Autobus może zmienić w ostatniejszej ulicy. Tę elastyczność autobusów obserwujemy już dzisiaj na ulicach naszego miasta. 2. Conajmniej dwukrotnie mniejsza szybkość tramwajów elektrycznych w porównaniu z szybkością autobusów. Szybkość ruchu tramwajowego jest w geometrycznym stosunku do szerokości ulic. Węższa dwukrotnie ulica zwalnia szybkość ruchu nie dwu, lecz trzy lub czterokrotnie i więcej, w zależności od szerokości ulicy i w pewnych wypadkach może uniemożliwiać wszelki ruch. 3. Wprowadzenie ruchu tramwajowego w Wilnie w dobie obecnej pociągnęłoby za sobą daleko idące i wiążące na czas dłuższy zobowiązania miasta względem firmy, która chce zapewnić sobie zyski, po dokonaniu olbrzymiego wkładu instalacyjnego na piaszczystych ulicach miasta. Zobowiązania te słyby przedewszystkiem w kierunku zniesienia wszelkich innych sposobów komunikacji, nawet gdyby one się okazały praktyczniejsze i szybsze od komunikacji tramwajowej. Czynie zobowiązania w tym kierunku równałoby się samobój-

Życie gospodarcze.

KRONIKA MIEJSCOWA.

W Oszmianie i Brastawie niema przyszczy.

Wojewoda Wileński cofnął rozporządzenie zabraniające odbywania targów i jarmarków na bydło na terenie powiatów Brastawskiego i Oszmianskiego z powodu szerzenia się tam choroby przyszczy. Cofnięcie rozporządzenia nastąpiło na skutek zlikwidowania tej choroby. (z)

O zalesienie terenów leśnych zniszczonych przez wojnę.

Wojewoda Wileński wydał podległym sobie urzędom administracyjnym rozporządzenie, polecające dołożyć wszelkich starań w kierunku zalesienia terenów leśnych zniszczonych wskutek wypadków wojennych. Starania te mają znaleźć wyraz w pomocy kredytowej dla prywatnych właścicieli lasów ze strony urzędów samorządowych. (z)

KRONIKA KRAJOWA.

Rozporządzenie o zniesieniu służebności na ziemiach b. zaboru rosyjskiego.

P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał rozporządzenia w sprawie zniesienia służebności na ziemiach b. zaboru rosyjskiego; rozporządzenia te ukażą się w dniach najbliższych w Dzienniku Ustaw.

Rozporządzenia wykonawcze do rozporządzenia w sprawie zniesienia służebności na ziemiach b. zaboru rosyjskiego zostały już opracowane przez Ministerstwo Reform Rolnych oraz uzgodnione z

właściwymi ministrami i zostaną niebawem opublikowane w Dzienniku Ustaw.

KRONIKA ŁOTEWSKA.

W sprawie handlu Polski z Łotwą.

Łotewskie sfery przemysłowe zwróciły się do swojego rządu z memorjałem w sprawie konieczności ostatecznego uregulowania stosunków gospodarczych między Łotwą a Polską.

Przemysłowcy łotewscy żalą się, że eksport towarów łotewskich do Polski podlega pewnym ograniczeniom, gdy tymczasem Polska wywozi swoje towary do Łotwy bez żadnych trudności.

Wobec tego łotewskie koła przemysłowe i handlowe żądają natychmiastowego zawarcia umowy handlowej z Polską względnie skontyngentowania importu towarów polskich na Łotwę.

SPRAWY PODATKOWE.

Opłata stempłowa od uwierzytelnienia podpisu.

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że uwierzytelnienie podpisów przez władze samorządowe nie podlega opłacie stempłowej. Uwierzytelnienie podpisów przez sąd również nie podlega opłacie stempłowej, natomiast podlega opłacie sądowej. (s)

Wzmoczona egzekucja podatków bezpośrednich.

Izba Skarbowa w Wilnie będzie przeprowadzała do dnia 1 kwietnia r. b. wzmoczoną egzekucję podatków bezpośrednich. (s)

Wieści z kraju.

GRODNO.

Wystawa Sztuki i Pamiątek Wojennych w Grodnie.

W Grodnie przy D.O.K. III zawiązał się Komitet w celu urządzenia „Wystawy Sztuki i Pamiątek Wojennych”. Program Wystawy obejmuje malarstwo, rzeźbę, grafikę, fotografie, sztuki stosowane, zbroje, numizmatykę, rękodzieła szeregowe i specjalny oddział robót ręcznych pań.

Prócz tego zorganizowane będą pawilony propagandowe L.O.P.P., Żegluga Morskiej, Białego i Czerwonego Krzyża.

Zapowiedź Wystawy przyjęta została przez sfery zainteresowane z wielkim uznaniem i ma zgóry zapewnione duże powodzenie.

Komitet Wystawy stanowią: mjr. Szt. Gen. Trapszo (przewodniczący), kpt. Bursztyn (kierownik Wystawy i sekretarz Komitetu), oraz mjr. Mazurkiewicz, mjr. Owidziński, mjr. Misky, kpt. Szt. Gen. Sokołowski, kpt. Kowalski i por. rez. prof. Słonecki.

Wystawa trwać będzie od dn. 27 marca do dn. 10 kwietnia 1927 r. Komitet Wystawy udziela zainteresowanym wszelkich informacji odwrotną pocztą. Adres: Wystawa Sztuki i Pamiątek Wojennych D.O.K. III w Grodnie.

AUGUSTÓW.

Powiatowa Kasa Oszczędności.

W Augustowie została otwarta Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędnościowa. Sejmik powiatowy przeznaczył na kapitał zakładowy 10.000 złotych. Zgromadzeniu na uroczystości otwarcia Kasy za przykładem starosty złożyli na książeczki oszczędnościowe około 7.000 złotych. (w)

BIAŁYSTOK.

Skazanie komunisty.

Sąd Okręgowy w Białymstoku pod przewodnictwem sędziego W. Rybaltowskiego skazał Abrahama Starowolskiego członka Komunistycznej Partii Zachodniej Białej-rusi, za propagandę komunistyczną na 6 lat ciężkiego więzienia.

Epidemia szkarlatyny.

W Białymstoku panuje obecnie epidemia szkarlatyny. Szpital miejski dla zakaźnych formalnie jest przepełniony.

SPORT.

Finałowe zawody hokejowe o mistrzostwo Wilna — T. S. „Wilja” — W. K. S. „Pogoń” 2:1 (0:1).

Dnia 13 II. b. r. odbyły się w parku sportowym im. gen. Żeligowskiego finałowe zawody hokejowe o mistrzostwo Wilna pomiędzy drużynami: T. S. „Wilja” i W. K. S. „Pogoń”.

Obie drużyny wystąpiły w swoich normalnych składach.

Pierwsza połowa gry upłynęła pod znakiem lekkiej przewagi „Pogoni”, uwiecznionej zdobyciem jednej bramki (Szturfański). Po zmianie bramek gra wyrównuje się, nie dając jednak dłuższy czas rezultatu cyfrowego. Dopiero na 4 minuty przed końcem drugiego okresu gry, wykorzystuje Godlewski II (Wilja) błąd bramkarza „Pogoni” i strzela nieuchronnie w siatkę przeciwnika. Wyrównano. Szanse „Wilji” na wygraną zwiększają się.

Dopiero po 2-krotnym przedłużeniu gry pada zwycięska dla „Wilji” bramka (Godlewski II).

Tytuł mistrza Wilna w hokeju lodowym na rok 1927, oraz puchar srebrny jako nagrodę przechodnią ofiarowaną przez ośrodek wychowania fizycznego „Wilno” zdobywa „Wilja”. Drużyna zwycięska zostanie prócz tego nagrodzona żetonami. Sędziował por. Herholo.

Mistrzostwa hokejowe Warszawy.

Mistrzostwo hokejowe Warszawy zdobył A. Z. S. bijąc W. T. Z. 2:0.

Giełda Wileńska w dniu 14. II. r. b.

	zł.	plac.	trans.
Dolary St. Zjed.	8,91 1/2	8,91 1/2	—
Ruble złote	4,74	4,70	—
Listy zastaw. Wil. B.	—	—	36,00
Ziemsk. zł. 100	—	—	—

Giełda Warszawska w dniu 14. II. r. b.

	zł.	plac.	trans.
I. Waluty	—	—	—
II. Dewizy	—	—	—

	zł.	plac.	trans.
Dolary	—	—	—
II. Dewizy	—	—	—

	zł.	plac.	trans.
London	43,51	43,62	43,40
Nowy-York	8,95	8,97	8,93
Paryż	35,25	35,34	35,16
Praga	26,57	26,63	26,51
Genua	172,50	172,93	172,07
Rzym	38,25	38,34	38,16

Dr. K. Kosiński.

KRONIKA.

Dziś: Faustyna M.

Jutro: Juljanny P. M.

Wschód słońca — g. 6 m. 52

Zachód — g. 16 m. 47

Wtorek
15
lutego

MIEJSKA.

— Pożyczka Rządu na roboty ziemne w Wilnie. Urząd Wojewódzki powiadomił Magistrat m. Wilna, że na skutek starań wszczętych przez p. Wojewodę, Ministerstwo Robót Publicznych przyznało Magistratowi m. Wilna pożyczkę w wysokości 50000 zł. na prowadzenie robót ziemnych celem zatrudnienia bezrobotnych.

Pożyczka ta będzie oprocentowana na 6 proc. rocznie, i jest zabezpieczona na wpływach miasta.

Termin zwrotu określony jest na dzień 1 grudnia 1927 r.

— P. Chądzyński delegatem Wilna do Wschodniej Rady Spożywców. Do Wschodniej Rady Spożywców, w której zasiadają przedstawiciele wszystkich większych miast Polski wybrany został na reprezentanta Wilna ławnik Chądzyński. (s)

— W sprawie miar i wag. W związku z odbywającymi się lustracjami poczynił Urząd Miar i Wag następujące spostrzeżenia, które podajemy, celem pouczenia, względnie uchronienia kupiectwa przed karami i kosztami.

W roku bieżącym wolno używać jedynie takich wag i odważników, które są zaopatrzone w cechy roku 1925, 1926 i 1927. Wag o cechach z lat uprzednich używać nie wolno. Cecha legalizacyjna z roku 1925 traci swoją wartość z dniem 31 grudnia 1927 roku.

Wag i odważników z cechą starą, względnie zepsutych nienadających się do użytku nie wolno przechowywać w składzie, względnie w lokalu handlowym. Wag i odważniki takie winny być usunięte poza lokal handlowy, gdyż ustawa przewiduje dotkliwe kary na niestosujących się do tego przepisu.

Zauważono również, iż wielu kupców przedziurawiło metry drewniane lub metalowe przeprowadzając przez dziurkę sznurek celem wieszania metra podczas nieużywania na gwoździu. Jest to wedle ustawy niedozwolone. Metry takie będą przez kontrolerów bezwzględnie konfiskowane. (s)

— O przedłużeniu godzin handlu dla piekarzy wileńskich. Senator Rubinsztajn złożył w Ministerstwie Pracy i Op. Sp. oraz w M-wie Handlu i Przemysłu wniosek w sprawie przedłużenia godzin handlu dla piekarzy wileńskich. (s)

— Sposób na opieszalech radnych miejskich. Wszystkim obywatelom m. Wilna znanym jest fakt, iż bardzo często posiedzenie Rady Miejskiej nie może się odbyć w oznaczonej godzinie z powodu braku quorum. Zdarzają się wypadki, iż posiedzenie musi być z tego powodu kilka razy odraczane. Dotychczas była to stała choroba Rady. Ostatnio Magistrat m. Wilna postanowił ukarać każdego radnego, który 2 razy się nie stawia na posiedzenie grzywną w wysokości 10 złotych.

To samo postanowienie dotyczy członków komisji magistrackich, z tem jednak, iż karę w wysokości 10 złotych stosuje się względem radnego po trzechkrotnej nieobecności danego radnego i wyklucza się go z komisji. (z)

— Kwiatek magistracki. Nie można się uskarżać, że nasz stałby Magistrat wileński nie umie robić kawałków. Każdy dzień przynosi nam Magistrat coraz to nowe i coraz to efektowniejsze kwiatki.

Dotychczas jednak kwiatki te dotyczyły przeważnie różnych dziedzin gospodarki miejskiej, której ludność ma już naprawdę dosyć.

Ostatnio Magistrat robi kawały swoim własnym urzędnikom.

W Magistracie jest zatrudnionych przeszło 100 pracowników kontraktowych, z którymi co pewien czas zawiera na różne okresy kontrakty. Otóż przed kilkoma miesiącami wszyscy kontraktowi urzędnicy magistracy podpisali taki kontrakt. Myślimy że na tem koniec. Ale gdzie tam. Po pewnym czasie żądają od nich podpisania nowych kontraktów, bo tamte gdzieś zginęły. Cóż mieli robić. Podpisali. Tymczasem po kilku dniach powtarza się identyczna historia. Znowu gdzieś zginęły kontrakty.

Zgubienie kontraktów poraz pierwszy można sobie wytłumażyć przypadkiem. Poraz drugi również przypadkiem. Ale gdy się to staje raz trzeci, jest to już zwycajem.

Dziwny zwyczaj. (z)

— Kalendarzyk przemeldowania na dzień dzisiejszy. Komisa-

riat I: Piłsudskiego 30 (Nowogródzka 5-b), Słowackiego 13.

Komisariat II: Syberyjska 26. 29, 31—37, 39; Kopanica 1, 1 (d. Szarejko), 3, 4, 4 (d. Lubruckiego), 5 (d. Chudolewicz), 6, 6 (d. Subocza), 7, 7 (d. Strakowskiego), 8, 8 (d. Subocza), 9 (d. Pietruszewicza), 9 (d. Subocza) i Nr. 10.

Komisariat III: M. Pohulanka 19, 21, 1; Jakoba Jasińskiego 2, 4, 4-a, 8; Sierakowskiego 15, 17, 19.

Komisariat IV: Plutonowa numer nieparzyste od 1—25.

Komisariat V: Cedrowa 43, 45, 47, 49; Legionowa 99, 99 a, 103 i 105.

Komisariat VI: Bystrzycka 39, 41, 43, 45, 45-a, 53, 55; Wojsk. Cmentarna 5-a, 7, 19.

SPRAWY SZKOLNE.

— Wykłady pedagogiczne przez radio. Z powodu przypadającej 17 lutego r. b. setnej rocznicy śmierci słynnego pedagoga szwajcarskiego Henryka Pestalozziego odbędzie się dodatkowy wykład pedagogiczny 13 lutego o godz. 19 min. 30 p. Józefa Włodarskiego p. t. Henryk Pestalozzi.

W marcu odbywać się będą nadal normalne wykłady pedagogiczne przez radio, przeznaczone przede wszystkim dla nauczycielstwa, a zorganizowane staraniem Ministerstwa W. R. i O. P.

Wykłady odbywać się będą w poniedziałki o godz. 17.30. Program odczytów od 7 marca następujący: 7 marca p. dr. Ignacy Myśliński. „Szkola pracy a rozwój gospodarczy”. 14 marca p. Jan Hellmann. „Nowe szkoły”. 21 marca p. Władysław Przanowski. „Roboty ręczne w programie nauczania”. 28 marca p. dr. Stawomir Czerwiński. „Zagadnienie reformy ustroju szkolnictwa w Polsce”.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Sprawa listu akademików Żydów. Jak się dowiadujemy, zamieszczony na łamach „Słowa” list żydowskiej grupy medyków, którego „Kurier Wileński” ze zrozumiałych powodów nie mógł umieścić, wywołał wśród żydowskiej społeczności akademickiej burzę. Przedewszystkiem list ten podpisał nieupoważniona do tego grupa studentów, w której było tylko 2 członków zarządu.

Pozatem pod listem figurują nazwiska Sztulmana i Janowskiego, którzy w danej sprawie są bezpośrednio zainteresowani i którym, jako autorom poprzedniego listu protestacyjnego, niewolno było pod żadnym pozorem odchodzić z raz powziętego stanowiska. A słusznym było stanowisko poprzednie, a nie to ostatnie, które wśród ogółu żydowskiej społeczności akademickiej wywołuje rumieniec wstydu. Nie wykluczeniem jest, iż w tej sprawie zostanie w najbliższych dniach zwołany wiec, który zajmie stanowisko godne honoru akademika i człowieka. (z)

NADESLANE.

— Nowa Kolektura Loterii Państwowej. Księgarnia W. Makowskiego otrzymała koncesję na otwarcie Kolektury Loterii Państwowej.

WYSTAWY

— Wystawa Jarmark Taniej Książki. We środę dnia 16 lutego r. b. o godzinie 2 po południu, w Wielkiej Sali Kuratorium im. ks. Adama Czartoryskiego, nastąpi otwarcie Wystawy Jarmarku taniej książki, zorganizowanej z okazji zainicjowanego przez Ministerstwo W. R. i O. P. w całym państwie „Miesiąca Książki”.

W uroczystości tej udział wezmą przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, oraz instytucji społecznych.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— Odczyt na temat „Liga Narodów, jej organizacja i działalność”. Pod powyższym tytułem wygłosi dziś (dnia 15 b. m.) w sali Ogniska Akademickiego (ulica Wielka 24) odczyt p. dr. W. Sułkiewicz.

Odczyt zorganizowany jest przez Akademickie Stowarzyszenie Ligi Narodów w Wilnie, celem spopularyzowania idei Ligi Narodów. Po zakończeniu odczytu o godz. 7 wiecz. Wstęp wolny.

— Wileńskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich. W środę dnia 16 lutego b. r. o godz. 7 wieczorem, odbędzie się w Bibliotece Publicznej i Uniwersyteckiej 25-te zebranie członków, na którym p. Stanisław Gliński wygłosi odczyt p. t. „Anatol France i Stefan Żeromski jako bibliotekarze”.

Wprowadzeni goście mile widziani.

LITEWSKA.

— Dr. Basanowicz chory. Sędziwy działacz litewski. Dr. Jan Basanowicz zachorował na kataryalne zapalenie płuc i już od kilku dni leży w lecznicy Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej (Wileńska 28). Dotychczas przebieg choroby był spokojny, gdyż temperatura nie podnosiła się powyżej 37,8° i jest nadzieja, że w krótkim czasie Sz. Doktor będzie mógł opuścić szpital. (e)

ZABAWY.

— VIII Doroczny Bal Akademicki. Zarząd Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie podaje do wiadomości, że oddawna oczekiwany VIII Doroczny Bal Akademicki odbędzie się w najbliższą sobotę. Zaproszenia są do nabycia u Pań Gospodyń Honorowych, których obowiązki łaskawie przyjąć raczyły:

Pp. Achmatowiczowa Aleksandra, Andrzejewska Janowa, Aleksandrowiczowa Jerzowa.

Bądzkiewiczowa Juljanowa, Bazarewska Stefanowa, Białasowa Stanisława, Bekerowa Edwardowa, Bochwicowa Stanisława, Bossowska Franciszkowa, Burhardtowa Aleksandra, Bujalska Władysława, Buykowa Janowa, Boscia Bogustawa.

Chocymicka Kazimierzowa, Donasowa Feliksowa, Dziewulska Władysława, Dworakowska Włodzimierzowa, Drajowa Józefowa.

Ehrenkreutzowa Stefanowa, Englowa Mieczysława.

Fiedorowiczowa Lucja, Fogelowa pułkownikowa, Filipkowska pułkownikowa, Górka Janowa, Głowińska Antonina, Głaserowa Stefanowa, Gutkowska Mieczysława.

Horoszkiewiczówna Walentyna.

Jakowicka Władysława, Januszkiewiczowa Aleksandra, Joczowa Konrada, Jundziłowa Zygmunta.

Kłosa Juljanowa, Krasnopolka Ottonowa, Kubicka Benedyktyna, Kłotowa Janowa, Krużewska pułkownikowa, Kopciowa Adolowa, Kopciowa Witoldowa, Kotwiczowa Janowa, Kozicka pułkownikowa, Kownacka Piotrowa, Krzyżanowska Bronisława, Korolowa Józefowa, Kubinowa Janowa, Kulewska Stanisława, Karnicka Aleksandra.

Limanowska Mieczysława.

Łokuciewska Janowa, Łukowska Edmunda, Łukasiewiczowa Wincentowa, Łaszkiewiczowa.

Mackiewiczowa Wacławowa, Malinowska Olga, Małkowska Janowa, Materska Ignacowa, Marciniowska Klementyna, Meysztowiczowa Aleksandra, Meysztowiczowa Szymonowa, Meysztowiczowa Oskarowa, Mozyńska Michałowa, Miedzińska Władysława, Mohłowa Stanisława, Mohłowa Wacławowa, Massoniusowa Marjanowa, Michejdzina Kornelowa, Modelka Teofilowa, Mińska Ryszardowa, Muszyńska Janowa, Makowiecka.

Obiezińska Marjanowa, Ordyłowska Szczepanowa, Otrębska Janowa, Opoczńska Kazimierzowa, Osterwina Juljanowa.

Pietraszczyńska Janowa, Pimonowa Arseniuszowa, Popowiczowa Janowa, Popowiczowa Bolesława, Pułkownikowa, Pigońowa Stanisława, Prufrowa Janowa, Patkowska Józefowa, Praszatowiczowa Bronisława, Piotrowiczowa Wiktoria, Pastawska pułkownikowa, Przyłuska Józefowa.

Rackiewiczowa Władysława, Rackiewiczowa Wanda, Rucińska Romanowa, Ryszczewska Aleksandra, Romerowa Jerzowa, Roguyska Kazimierzowa, Rudnicka Juljanowa, Ruszczyńska Ferdynandowa, Reicherowa Michałowa, Rymowiczowa Antonina, Romer-Ochenkowska Helena.

Schilling-Siengalewiczowa Sergiuszowa, Strallowa Bolesława, Safarewiczowa Aleksandra, Skinderowa Czesława, Stasewska Juljanowa, Stabrowa Piotrowa, Sumorokowa Leonowa, Świętacka Kazimierzowa, Szmida Władysława, Sowińska Zdzisława, Srebrnawa Stefanowa, Szczepkowska Antonina, Sztrotowa Karolowa, Szymańska Juljanowa.

Trzebińska pułkownikowa, Tupalska Andrzejowa, Trzebińska Józefowa.

Wankowiczowa Stanisława, Węstawska Stanisława, Waśkowska Eugeniuszowa, Wróblewska Bronisława, Wilczyńska Janowa, Władczowska Stanisława, Wileczyńska Adolowa, Wojewódzka Wanda, Wierszyłowa Romanowa, Wilczewska Helena.

Zawadzka Adamowa, Zawadzka Feliksowa, Zawadzka Władysława, Zdzichowska Marjanowa, Zdrojewska Zofia, Zielińska.

ROZNE.

— Uwagde władz administracyjnych. Charleston na żydowskim balu akademickim. W sobotę 12 b. m. odbył się w sali Związku Kupców przy ul. Mickiewicza 33 żydowski bal akademicki. Tańczono różne tańce w 3 salach. Największe wzięcie miał jednak nowy tancerz Charleston. W pewnym momencie, kiedy w sali na pierwszym piętrze przestano tańczyć, a odczyt tancerze spacerowali po bokach sali, oberwał się ogromny kawał tynku u sufitu, rozbijając się na kawałki o podłogę. Na szczęście w tem miejscu nie było nikogo. Jak się okazało, powodem oberwania tynku był Charleston, którego tańczono w górnej sali.

Ponieważ na Zachodzie w każdym wypadku, kiedy na balu ma się tańczyć Charlestona, trzeba o tym pamiętać, to specjalne pozwolenie władz administracyjnych, należałoby u nas ten zwyczaj stosować. (z)

Teatr i muzyka.

— Reduta na Pohulance. Dziś przedstawienie wesołe.

— Wiosna saneczniczy Jadwigi Hryniewieckiej. Jutro o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się wiecz. tańca w wykonaniu kawiarni przez Jadwigę Hryniewiecką.

W programie: Borodzin, Chopin, Debussy, Dziwulski, Marczewski, Ravel, Rebikov, oraz tańce z towarzyszeniem instrumentów perkusyjnych.

Słowo wstępne, charakterystykę tańca wygłosi prof. U. S. B. dr. Stefan Srebrny.

Bilety w cenie od 20 gr. do 2 zł. 50 gr.

Bilety i abonamenty sprzedaje codziennie biuro „Orbis”, Mickiewicza 11, od 10 do 4.30 popoł. w dni powszednie, i od 10 do 12 w niedziele i święta. Kasa Reduty czynna jest od 5-ej popoł. w dniach przedstawień popołudniowych od 11-ej rano.

— „Brat marnotrawny”. W czwartek 17 b. m. po raz pierwszy znakomita komedia w 3-ach aktach Oskara Wilde’a „Brat marnotrawny” z udziałem J. Solińskiego, J. Zielińskiego, M. Zarebkiego, C. Niedzwiedzkiego, J. Osterwy, Z. Chmielewskiego, E. Glińskiego, K. Pagowskiego i M. Pila.

Czysty dochód z pierwszego przedstawienia przeznaczony jest na rzecz

Idealna pasta do zębów
Krem Perłowy
Ihnatowicz, Lwów.

centrali Opiek Rodzicielskich dla Sanatorium dla gruźliczej młodzieży szkół średnich.

Bilety do dnia 16 b. m. włącznie nabywać można w kawiarni Sztalla (Mickiewicza róg Tatarskiej), w dzień przedstawienia w biurze „Orbis” i od godz. 5-ej popoł. w kasie Teatru.

— Teatr Polski. „Pociąg widmo”. Dziś po raz ostatni sensacyjny „Pociąg widmo”.

— Jutrzejka premiera. Jutro po raz pierwszy interesująca sztuka Lengyela (autora „Tajfuna”) „Piłmienna noc Antonij”.

Fascynująca ta sztuka w triumfalnym pochodzie obiegła wszystkie większe sceny europejskie.

— Teatr Rewji „Kakadu”. Dziś o godz. 7 i 9 wiecz. program Nr. 8. „Taniec Miłości i Życia”, arcyważna rewja w 2 częściach 15 obrazach. Szczegóły w programach i afiszach.

Ceny miejsc od 75 gr.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— Nieszczęśliwy wypadek. Holiz Sylfra, zam. Archanielska 28, przechodząc ul. Ostrobramską upadła, powodując lekkie uszkodzenie ciała. Po udzieleniu pomocy przez pogotowie ratunkowe odwieziono ją do domu.

— Przedwczesny poród. Szajkowska Maria, zam. Nieswiejska 12, przedwcześnie rzekomo porodziła dziecko które zmarło. Trupa trzymała w mieszkaniu przez dni 7, a następnie oddała zbractwu, która przeniosła je na cmentarz Rossa.

— Podrutek. Iziewicz Maria, zam. Wileńska 15, znalazła na schodach tegoż do-

mu podrutek piciu żeńskiej w wieku około 2 mies., którego odesłano do przytuliska Dzieciątka Jezus.

— Schwytanie na gorącym uczynku kradzieży. Został zatrzymany na gorącym uczynku kradzieży z włamaniem różnych książek rosyjskich na szkodę Małomeda Mojżesza, zam. Jezuitska 6, na ogólną sumę 1000 zł. sprawca kradzieży Kiebasinski Bronisław, zam. W. Pohulanka 18.

— Zostali zatrzymani. Towicz Jan i Stanisław, zam. Trebacka, 29, którzy nieśli 13 kur pochodzą z kradzieży.

— Zatrzymany na gorącym uczynku kradzieży mieszkaniowej Zawadzki Wincenty, który dokonał kradzieży różnych rzeczy w mieszkaniu Nisuk Urszuli, przy ul. Bernardyńskiej 6. Skradzione rzeczy odebrano.

— Przytrzymano na gorącym uczynku kradzieży Arankiewicza Adama, zam. we wsi Kiejkuny, gm. Turgielskiej, kosa z dewocjonalami wart. 50 zł. na szkodę Krasowskiego Kazimierza, zam. w Świecianach.

— Kradzież. Wiśniewska Ludwika, zam. Sosnowa 14, zameldowała policji że w czasie jej nieobecności, za pomocą otwarcia drzwi wytrychem, skradziono bielizę i 2 poduszki na sumę 500 zł.

— W czasie nieobecności domowników, przy ul. Biskupiej 12, na szkodę szkoły „Pracy” i wójeń tejże szkoły Świerczewskiej Elżbiety, skradziono różną bielizę i biżuterię na ogólną sumę 1200 zł.

— Kosicki Feliks, zam. Swierkowa 18, zameldował policji, że z garażu przy ul. Szepietkiego 5, na jego szkodę skradziono dynamo od samochodu oraz klucz pelgony ogólny wart. 310 zł.

— Pożar. Przy ul. Bazylijskiej 6

w fabryce cukierków należącej do Kogersa, w jednym z pokoi od żelaznego piecyka zapaliła się podłoga. Zażegnane pogotowie straży ogniowej pożar stłumiło.

Na prowincji.

— Syn zabił ojca. We wsi Wołki, gm. Motodekańskiej, zabity został Zawadzki Mikołaj, lat 55. Zabójstwa dokonał syn Zawadzkiego, Zawadzki Paweł, lat 35, który uderzył ojca kółkiem w skroń i zbiegł w niewiadomym kierunku. Zbiegł zabrał z domu 55 rb. w złocie.

— Trup noworodka. Pies należący do Jadelskiego, zam. w zaśc. Kolnoty, gm. Podbrodzkiej przyniósł na podwórzu tegoż zamarynięty trup dziecka noworodka bez głowy i lewej ręki. Skąd pochodzi trup narazie nieustalono.

— Aresztowanie zabójcy. Poster. P. P. w Wierznie, zaarrestował Wincentego Borowego, zam. we wsi Dzierżynów, gm. Wiśniewskiej. Borowy poszukiwany jest o zabójstwo w styczniu 1925 r. Paszkiewiczowej Wiktorji, zaśc. Abramowszczyzna, gm. Wojtomskiej.

— Śmierć po spirytusie denaturowanym. Zmarł nagle wskutek napicia się spirytusu skaz. m-c wsi Azartki-Podowinka, gm. Miedziolskiej, Niescierowicz Aleksy. Spirytus skazonego napit się na weselu u Małpy Justyny i Kuciewicza Daniela, tejże wsi. Trupa zabezpieczono. Kilku ludzi jest jeszcze chorych wskutek napicia się spirytusu skazonego.

— Kradzież. We wsi Pomorufce, gm. Oraniskiej, przy pomocy włamania się do stajni, został skradziony na szkodę Mikusa Józefa, kon. wózech, lat 6, maści szakowej, wart. 300 zł, sanie wart. 150 zł, ubranie męskie i damskie, kilka sztuk płótna i około 80 kg. żyta i owsa. Ogólna wart. 1.100 zł.

Z sądów.

O zabójstwo dziecka.

Mieszkanca wsi Gałuszczyszna gminy turgielskiej powiatu wilejskiego Franciszka Karpowiczówna żyła w bardzo bliskiej komitywie z mieszkającym tamże wsi Pawłem Rupskim. Owocem tego pożycia była dziewczynka, która obecnie liczy 5 rokczek. Wszystko byłoby dobrze. Ale... po kilku latach Karpowiczówna powiła drugie dziecko. Rypski zagroził, że przestanie jej pomagać, jeżeli nie pozbedzie się drugiego dziecka.

Cóż miała robić? W nocy zadusiła dzieciaka i zwłoki pogrzebała na cmentarzu. Minęło kilka miesięcy. Karpowiczówna powróciła do zdrowia i ślad zbrodni został zdawałoby się na zawsze zatarty. Przypadkowo jednak przebywający we wsi policjant dowiedział się od mieszkalców tej wsi o wypadku. Zameldował przetożonemu, którzy wszczęli śledztwo.

Wczoraj Franciszka Karpowiczówna zasiadła w wydziale karnym Sądu Okręgowego na ławie oskarżonych. Bronił ją mec. Mickiewicz. Została skazana na 4 miesiące więzienia. Rzecznik oskarże-

nia domagał się zastosować jako środek zapobiegawczy areszt bezwzględny. Obrona oskarżonej mec. Mickiewicz żądał się jednak apelacji i prosił sąd o pozostawienie skazanej na wolności do czasu ułokowania w odpowiednim miejscu 5 letniej córki. Sąd przychylił się do wniosku obrony i pozostawił ją pod dozorem policji na wolności. Zdan.

Odpowiedzi Administracji.

W. Pan W. Pachniak. — Postawy „Kurjer Wileński” nadajemy bez przerwy od dnia 1. I. 27 r. Jeśli W. Pan go nie otrzymuje, winę ponosi Urząd Pocztowy w Postawach, w którym to urzędzie prosimy interweniować.

Ofiary.

Na wykup świadectwa dla handlującej cukierkami dwa złote od F. Z.

Biuletyn meteorologiczny z dnia 14 II. 1927 r.

Dziś w Warszawie ciśnienie 746,6 na poziomie 120 m. Temperatura 2,3 C. Wilgotność 87 proc. Stan nieba pochmurnie. Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: chmurnie, mglisto, miejscami drobny opad, zwłaszcza na północny kraj. Temperatura od kilkostopniowych mrozów rankiem do odwilży w ciągu dnia. Stabe wiatry przeważnie w kierunku południowym. (Pat.)

Kino - Teatr „Helios” Wileńska 38.

TEATR REWJI „Kakadu” Dąbrowskiego 5.

Kino kameralne Polonja Mickiewicza 22.

Dziś **Zatajone ojcostwo** Kajzer-Tietz, Marja Kid i Rola Norman.

Dziś o godz. 7 i 6 wieczór **PREMIERA „TANIEC MIŁOŚCI I ŻYCIA”** Arcyważna rewja w 2 częściach 15 odsłonach, Szczegóły w programach i afiszach. Ceny miejsc od 75 groszy. 3592

Najpotężniejszy film BIAŁE NOCE prymabaleria jego cesarsk. Mości. Monumentalne arcydz. bieżącego sezonu Dymitr BUCHOWIECKI. W roli głównej Olga NIKITINA, Laura La Plante. W obrazie udział przyjmuje rzeczywisty zespół Cerskiego Baletu oraz 3000 statystów. Rewelacyjne szczegóły z kulis Cerskiego Baletu — Intrygi dworskie — Okropności rosyjskich więzień — Tajne rewolucyjne stowarzyszenia — Ochrania Polityczna! — Walki morskie — Również i aresztowania! — Wspólny balet „Białe noce” silimowany w kolorach naturalnych! — Najbogatsza z wystaw! — Frapująca akcja! — Niewidziany eventement artystyczny! Bilety honor. nieważne. Początek o g. 3 pp., ost. seans 10.15

Za 4 zł. 95 gr. (kwartalnie)

otrzymasz w prenumeracie co tydzień jedną książkę:

6 tomików naszych wydawnictw 95-cio groszowych które po wydaniu żelaznych serii Londona, Benoit'a i innych nie potrzebują reklamy.

6 tomików żółtej biblioteczki hist.-geogr. „Rój” tak dobrze znanej w każdym zakątku kraju i powszechnie cenionej za pierwszorzędne pióra, aktualność, pomysłowość i rzetelność.

Po nad to tylko prenumeratorki nasi będą mieli prawo za nadesłaniem 2 zł. 50 gr. otrzymać wraz z przesyłką do wyboru z pośród kilku wydawnictw przez nas w każdym kwartale:

1 tom wytworny, kilkunastokartkowy w cenie księgarskiej najmniej 4 zł. (z tego typu jest np. ostatnio przez nas wydana „Miłość Samuraja”, Wacława Sieroszewskiego).

W ten sposób „Rój” ofiarowuje: a) beletrystykę, b) aktualności podróźnicze, historyczne itp., c) możność kompletowania istotnie wartościowej biblioteki.

Żądać prospektów!

„RÓJ” s. z. o. o.

Warszawa, Kredytowa 1 P.K.O. 9880

JACK LONDON.

MIK

IV.

Irlandzkie terjery, gdy dojdą wieku dojrzałego odznaczają się nietypową odwagą, wrażliwością i przywiązaniem, lecz także zimną krwią, panowaniem nad sobą i wstrzemięźliwością. Nietawo ulegają podnieceniu, które wyprowadzało je z równowagi; poznają głos swego pana i słuchają go wśród najgłośniejszej walki: nigdy nie podlegają napadom nerwowo - histerycznym, tak pospolitym naprzykład wśród fox-terjerów.

Mik nie obawiał ani śladu histeryj, chociaż temperament jego silnie ulegał podnieceniu i był więcej wybuchowy, niż temperament brata jego Jerzego; zaś ojciec jego i matka, byli w porównaniu z nim parastatecznych staruszków. Dorosły Mik był wesoły i więcej hałaśliwy niż dorosły Jerry. Nader żywego usposobienia, gotów był w każdej chwili podjąć najgłośniejszą prowokację i, jak nieraz dowiódł, mógł nawet szczeniaka zmęczyć zabawą. Krótko mówiąc, Mik miał duszę wesołą.

Umyślnie używam tu wyrazu

Do oddania na całą Polskę

Agentury Generalne i Agentury

Dzielne siły z gotową organizacją ubezpieczeń od ognia i t. p., mają pierwszeństwo. Łatwa robota.

Duże, wciąż wzrastające dochody. 3555/2779

Szczegółowe oferty pod „L. 30” kierować pod adr. P. A. T. Krakowskie Przedmieście 50, Warszawa.

Ogłoszenie.

Do liłościwych serc

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie przy ul. Zamkowej w domu Nr. 15, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dniu 22 lutego 1927 roku o godz. 11 rano w Wilnie przy ul. Niemieckiej Nr. 4 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, składającej się z pianina i urządzenia mieszkaniowego, należącej do Ili Bałtera, oszacowanej dla licytacji na sumę 755 zł., na zaspokojenie pretensji Gittli Wileńskiej w sumie 880 zł. z procentami i kosztami.

(—) Komornik Sądowy J. Lepieszko.

3598-4153-VI

Cerata, linoleum, chodniki jutowe,

wycieraczki, kalosze i pilśniaki po cenach najniższych

I. WILDSZTEJNA, Rudnicka 2. 3578-26

Massage-Roller „Salome” Cena zł. 18.00, ręczny aparat do samomasażu całego ciała. Przeciw tyfoidy, artretyzmowi, odmładza, uszczupla bez diety.

Mniejszy „Baby-Salome” Cena zł. 7.50 do samomasażu tłustego karku, tydek oraz podbródka.

Ręczny aparat do samomasażu twarzy na usuwanie zmarszczek i osiągnięcie ładnej, różowej cery. Cena wraz z kremem zł. 16.00.

Na żądanie, po otrzymaniu karta wysyłamy ilustrowane katalogi.

Dom Handlowy Labor, Bydgoszcz, ul. Gdańska 131. Aparaty wysyłamy za zaliczeniem pocztowym. 3322

„UNIVERSAL”
Patefony i Gramofony
na raty na 6 miesięcy
Wielki wybór płyt patefonowych i gramofonowych. Instrumenty muzyczne. Maszyny do szycia i rowery.
WSZYSTKO NA RATY!!!
Gramofony od 75 zł.
WILNO, UL. WIELKA Nr. 21. 3460

Zrzeszenie Polskiego Nauczycielstwa Szkół Zawodowych otwiera w dniach najbliższych 3-miesięczne kursa krawiecczyzny i bielizniarstwa.

Zapisy i informacje zaczynając od dnia 14 lutego przyjmuje codziennie sekretariat Zrzeszenia ul. Wileńska 10. lokal Szkoły Przem.-Handlowej od godz. 4 do 5.30. 3587-1

Już Nadeszły Już
Losy 15 Polskiej Loterii Państwowej
1/4 losu kosztuje 10 zł., 1/2—20 zł. cały 40 zł.

Duże wygrane. Wielkie szanse.
K. GORZUCHOWSKI,
Wilno, Zamkowa 9. Tel. 11—50. 3589

Do sprzedania Ładowanie i reparaacja
Taksometr europejska 6 osobowy. Ul. Słowińska 3. 3585

do radio i samochodów. Wilno, Trocka, 4 „Radio”. 3589

Buchalter Biuro Elektro i Radio-techniczne D. Wajmana, Wilno, Trocka 17, tel. 781. Najtańsze źródło zakupu materiałów elektro-technicznych i radiowych. Ceny konkurencyjne. Prosimy o przekonanie się. 3262

Wawliarna - jadłodajnia Spółeczna dawn. Podzamcze, Królewska Nr. 9. Śniadania, obiady i kolacje. Obiad z 3-ch dań 1 zł. 20 gr. Gabinet. 1498-b

„Optyk-Rubin” Najstarsza firma w kraju założ. w 1840 r. ul. Dominińska 17, telef. 10-58. b-1236

Folwark
50 dziesięcin ziemi, dom mieszkalny 8 pokoi, budynki gospodarcze, młyn wodny—przy stacji kolejowej—sprzedamy zaraz.
Dom H/K. „Zachęta” Gdańska 6, telef. 9-05. 3581

Zgubiono 3 weksle: jeden na 300 zł. i dwa po 120 zł., podpisane przez p. Eudoksję Buiko. Wskazanie bezterminowe i bezlińmienne, takowe uniważyć. M. Rarkiewicz. 3540

Pianina do wynajęcia. Reparaacja i strojenie. Mickiewicza 24-9. Estko. 565

TWO WYDAWNICZE „POGOŃ” Sp. z o. o.
DRUKARNIA „PAX”
Ul. Św. IGNACEGO 5. WILNO.
Telefon Nr 8-93
Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i litograficzne szybko i dokładnie.
CZASOPISMA, KSIĘGI, RACHUNKOWE, KSIĄŻKI I BROSZURY, TABELI, BILETY, PLAKATY, DUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE. CENY NISKIE.
WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.

W księgarni **W. Makowskiego** utworzona została **Kolektura** Loterii Państwowej p. **W. Makowski** Sp. ul. S-to Jńska Nr 11. Bilety do 1 kl. są już do nabycia. 3592

Sprzedaje się: szafa biurowa, 2 łóżka, stół do kart, sanki jednokonne. Połocka 20 u dozorcy 3593

zakład fryzjerski Wileńska Nr. 10. Manicure wypeln. pierwszorzędny i zł. Strzyżenie pan i podryżowanie i zł. seron leni meksi. Obsługa pierwszorzędny fachowcy.

Poszukuje posady po kowej, mogą gotować, w wieku średnim, posiadają świadectwa. Zgodzę się na wyjazd. Dowiedz się ul. Wileńska 30, piekarnia. 3594

Ogłoszenia do „Kurjera Wileńskiego”

prajimaje

na najbardziej dogodnych warunkach

ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego” Jagiellońska 3.

Popierajcie Ligę Żeglugi Morskiej i Rzeczn

Wielki dramat erotyczny. W rol. gówn. Marja JAKOBINI, Pierwszy grzech arystokratki. Rzucona na pastwę losu. Gigantyczny okręt „Transatlantic” w płomieniach na pełnym morzu. 3594